
ARTYKUŁY

BARBARA PEREPECZKO
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

UWARUNKOWANIA POSTAW PROEKOLOGICZNYCH MIESZKAŃCÓW WSI

1. Wprowadzenie

Ostatnie lata charakteryzuje dowartościowywanie przyrody, zarówno w sensie przenośnym, jak dosłownym. Idea ekologiczna staje się fundamentalna dla stosunków i zwyczajów społecznych, a troska o zachowanie środowiska przyrodniczego dla przyszłych pokoleń stała się podstawą jej instytucjonalizacji w końcu ubiegłego wieku w wyniku Szczytu Ziemi w Rio. Dowartościowanie w sensie dosłownym oznacza, że w wielu krajach wysoko rozwiniętych opłacani są użytkownicy ziemi strzegący takich dóbr publicznych, jak stan wody, powietrza, gleby czy różnorodności biologicznej. Stają się one przedmiotem regulacji pozarynkowych, które uwzględnia się w wyborach publicznych.

W Polsce – jak dotąd – nie bierze się pod uwagę walorów środowiska przyrodniczego we wskaźnikach wartościujących położenie ludzi i jakości życia, w jakim żyją mieszkańcy. Próby takie poczyniono w Niemczech przy konstruowaniu wskaźnika mierzącego stan zadowolenia społeczeństwa. Wśród trzech płaszczyzn – trzecia jest związana z ekologią [Jędruszczak 2013]. Oprócz międzynarodowych decyzji w sprawie roztoczenia szczególnej pieczy i działań na rzecz ochrony przyrody, które zobowiązują nasz kraj i jego administrację do uwzględniania i realizowania tych zaleceń, pojawiały się krajowe, regionalne, a nawet lokalne ustalenia o charakterze administracyjnym oraz inicjatywy i zorganizowane akcje na rzecz dobrego stanu środowiska. Żadne ustalenia nie będą należycie realizowane, jeśli nie uwzględni się postaw mieszkańców – ich wyborów, wiedzy, przeżyć i działań.

Obszary wiejskie są, w większej mierze niż miejskie, własnością prywatną. Z tego względu zachowania właścicieli nie tylko w obrębie gospodarstw domowych, powiększonych przestrzennie o siedlisko, a także o gospodarstwo rolne, będą - w większej mierze niż miejskie - wpływały na stan lokalnego środowiska przyrodniczego. Stąd podstawowe znaczenie zachowań wiejskich społeczności lokalnych, a także zabiegów skierowanych na ich kształtowanie, co uczyniono przedmiotem niniejszej publikacji.

Kształtowanie postaw proekologicznych mieszkańców wsi, jako działalność zorganizowana i celowa, rozpoczęło się najwcześniej na obszarach szczególnie bogatych w zasoby przyrodnicze i podlegające ochronie, czyli na terenie parków narodowych oraz w ich otulinach. Najnowszą formą ochrony przyrody jest Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000, która obowiązuje w naszym kraju od 2004 roku, czyli od wejścia do Unii Europejskiej. W 2009 roku przeprowadzono badania w 14 gminach na terenie Zielonych Płuc Polski objętych przynajmniej w 80% powierzchni Europejską Siecią Natura 2000 i w pięciu gminach porównawczych (bez terenów objętych Siecią)¹. Do badań świadomości ekologicznej i postaw mieszkańców wsi wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego i technikę wywiadu bezpośredniego. Analiza wyników badań przeprowadzonych z mieszkańcami (N=1079), lokalnymi władzami, instytucjami i organizacjami pracującymi na rzecz świadomości ekologicznej oraz zapoznanie się z literaturą przedmiotu pozwala uchwycić pewne prawidłowości dotyczące uwarunkowań i działań, które mają na celu kształtowanie proekologicznych postaw mieszkańców. Pomoże to dostrzec błędy umniejszające skuteczność różnorodnych działań, co może zwiększyć ich efektywność w przyszłości.

2. Swoistość postaw proekologicznych

Analiza postaw proekologicznych jest trudna ze względu na specyficzne uwarunkowania przedmiotowe i podmiotowe, a także ze względu na relacje między nimi, ponieważ środowiska naturalnego nie sposób oddzielić od ludzkich aspiracji, potrzeb i zachowań.

Sam przedmiot postaw – środowisko naturalne, zwłaszcza przyrodnicze, ma bardzo złożony charakter, zawiera liczne pętle zależności, które łączą elementy odległe od siebie przestrzennie i czasowo. Trzeba brać pod uwagę i to, że przyroda i procesy w niej zachodzące nie są rozpoznane definitywnie.

Przy czynnikach podmiotowych trzeba podkreślić, że zmiany zachodzące w przyrodzie są prawie niedostrzegalne zmysłowo, a efekty zachowań ludzi mogą

¹ Badania w ramach projektu rozwojowego „Społeczno-gospodarcze uwarunkowania zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich objętych siecią Natura 2000 na terenie Zielonych Płuc Polski” zrealizowano w IRWiR PAN pod kierunkiem prof. M. Kłodzińskiego.

zaistnieć w przestrzeni odległej od sprawców i w czasie odległym od ich jednostkowego, indywidualnego doświadczenia. Następująca w skali kuli ziemskiej coraz większa degradacja przyrody wynika z zachowań ludzi współcześnie żyjących, ale ich efekty ujawnią się w przyszłości.

Mieszkańcy wykazujący dbałość o stan środowiska nie mają poczucia bezpośredniego sprawstwa. Nie ma tu bowiem pozytywnego wzmocnienia, które zwykle następuje – zgodnie z prawem efektu Thorndike’a – między działaniem a efektem, gdy dostrzegany związek między nimi, sprzyja powtarzaniu działania. Taki korzystny związek w przypadku zachowań proekologicznych nie występuje. Brak widocznych, zmysłowo odbieranych skutków własnego postępowania, nie daje poczucia sprawstwa w postaci widocznych, dostrzegalnych efektów innych niż estetyczne.

Nie sposób też wydzielić postawy proekologicznej z szerszej perspektywy wyznaczanych przez ludzi wartości, norm i stylu życia praktykowanego lub uwzględnianego w ich aspiracjach i dążeniach. Bez uwzględnienia kontekstu sytuacyjnego trudno kwalifikować działania na rzecz kształtowania postaw i ich rozdzielanie na bariery i stymulatory. Trudne jest kształtowanie postaw proekologicznych, a zwłaszcza ich korygowanie w regionie, gdzie nie istnieje – obiektywnie lub subiektywnie odbierane – zagrożenie stanu środowiska, szczególnie zaś tam, gdzie pojawia się lęk o przetrwanie, bezrobocie, obawy przed wykluczeniem społecznym związane przede wszystkim z niskim poziomem uzyskiwanych dochodów ludności oraz gmin. Jak wynika z badań, tereny o funkcjach ekologicznych stają się "obszarami problemowymi" z punktu widzenia prac planistycznych, bo wzrastająca presja inwestycyjna na te atrakcyjne obszary napotyka bariery w postaci ich ochrony [Hajduk 2011]. Stąd konflikty, które dotyczą: lokalizacji dróg, gospodarki ściekami, zabudowy przestrzennej, stref ciszy wokół jezior, dostępu do wody.

3. Czynniki wpływające na postawy proekologiczne

Na postawy proekologiczne wpływają rozmaite czynniki: celowe i zamierzone działania o charakterze instrumentów wsparcia, niezamierzone i wywołane przez inne procesy społeczno-ekonomiczne, a także pewne cechy społeczno-demograficzne i psychologiczno-kulturowe mieszkańców. We wszystkich dotychczas przeprowadzonych badaniach powtarza się pozytywny związek między poziomem wykształcenia ludzi a ich świadomością ekologiczną. Podobną zależność zauważono między poziomem zamożności a postawą proekologiczną.

Liczne są działania na rzecz kształtowania postaw proekologicznych. Czasem bodźce trafiają na bariery, które zmniejszają rezultaty oddziaływań lub niwelują ich wpływ. Przykładem może być upowszechnianie wiedzy z zakresu ekologii wśród słabo wykształconych odbiorców, którym brakuje podstawowych wiado-

mości niezbędnych do zrozumienia prezentowanych im informacji. Ale bywa też odwrotnie, gdy efekty działań edukacyjnych są wzmocniane przez opinię osoby – lokalne autorytety. Ponadto zdarza się i tak, że czynnik będący zamierzonym stymulatorem staje się w pewnych sytuacjach jednocześnie barierą i stymulatorem. Ta możliwa ambiwalencja wpływu utrudnia ich rozdzielenie i jednoznaczne zakwalifikowanie. Przykładem może być upowszechnianie wiedzy przez różne instytucje i organizacje (zwłaszcza działające na terenie gmin pozarządowe organizacje o celach ekologicznych²), które trafiają na osoby nie zainteresowane, bo nie dostrzegające w swojej okolicy niekorzystnych zmian w środowisku – tych zaś wśród mieszkańców obszarów chronionych jest większość (85%). W ten sposób dobry stan użytkowanego terytorium sprawia, że nie ma zainteresowania tym zagadnieniem, szczególnie kiedy brak wiedzy i wyobraźni, a dostrzeganie problemów jest ograniczone do tu i teraz.

Dobry stan lokalnego środowiska przyrodniczego „usypia” mieszkańców, ale też bywa – zwłaszcza w miejscowościach znanych z bogatych zasobów przyrodniczych – powodem do dumy i jest składnikiem lokalnego patriotyzmu. Nie gwarantuje to niestety działań na jego rzecz, bo komponent emocjonalny w postawach proekologicznych dominuje nad behawioralnym.

Kontakt ludzi z przyrodą – zapewne na wsiach większy niż w miastach – jest coraz częściej zapośredniczony, czyli pozbawiony osobistych, wielo-zmysłowych i bezpośrednich wrażeń. Dotyczy to nawet rolników. Niegdyś oracz za pługiem słyszał śpiew ptaków, czuł zapach odkładanej skiby i słońce na twarzy. Obecnie – siedząc w klimatyzowanej kabinie traktora jest odizolowany od otoczenia – nie czuje zapachów, słucha radia lub nagrań muzycznych.

Wśród zamierzonych działań na rzecz kształtowania postaw proekologicznych za najważniejsze uznaje bodźce natury edukacyjnej, ekonomicznej, prawno-administracyjnej, bodźce społeczne oraz stan infrastruktury lokalnej.

3.1. Stymulatory edukacyjne

Panuje powszechna zgoda co do potrzeby podjęcia szerokich działań na rzecz podnoszenia świadomości ekologicznej mieszkańców i na ogół upatruje się szansy w szeroko rozumianej edukacji. Niewiedza bywa najczęściej źródłem błędnych poglądów i zachowań niszczących środowisko. Zachowania wobec środowiska, które można uznać za altruistyczne, a nawet ascetyczne, bywają nimi tylko pozornie. Ograniczenie konsumpcji indywidualnej na rzecz odroczonego efektu –

² Jak wynika z analiz wykonanych przez Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich latem 2012 roku w ramach części projektu „Dobry start. Centra informacji organizacji pozarządowych na obszarach wiejskich” jest 16758 organizacji wpisanych w rejestr, a 8151 informuje o celach statutowych, w tym 159 – ekologicznych.

w postaci dobrostanu przyszłych pokoleń lub nieznanymi współcześnie żyjących – może wynikać z posiadanej wiedzy, sprawności myślenia, wyobraźni i empatii, także ze zdolności odraczania gratyfikacji poza własny życiowy horyzont. Możliwe jest wtedy przewidywanie (w swoistym rachunku ciągnionym) skutków własnego postępowania odległych w przestrzeni i czasie. Taka świadomość prospektywna i solidarność międzypokoleniowa z troską o przyszłe generacje wydaje się – jak dotąd – marzeniem podmiotów zabiegających o zmiany mentalności.

Wiele podmiotów na badanym terenie działa na rzecz postaw proekologicznych poprzez edukację, lecz efekty nie są zadowalające. Zauważone w trakcie badań niechętnie, a nawet krytyczne opinie mieszkańców o pozarządowych organizacjach ekologicznych [Perepeczko 2011,198] – parających się także edukacją ekologiczną – wynikają z ich przeważnie „zewnętrznego” usytuowania oraz niewłaściwych czyli nie dostosowanych do odbiorców metod działania. Istotny okazuje się nie tylko stosunek mieszkańców do prezentowanych treści, informacji, ale także do jej prezytatorów – ich wyglądu i zachowań.

Bardzo rzadko ma miejsce organizowanie doświadczeń oraz wyrażanie ich w poglądach, działaniu, postępowaniu. Ciągłe jeszcze w upowszechnianiu wiedzy dominuje podawanie wiadomości, niezwykle rzadko ma miejsce uczenie ludzi przez odkrywanie, działanie i przeżywanie. W praktyce przywiązuje się wagę przede wszystkim do dostarczania wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych. Przeciętnemu odbiorcy, czyli osobie bez wykształcenia biologicznego, choćby na poziomie licealnym, niełatwo przychodzi je zrozumieć.

Alternatywą jest prezentowanie stanowisk (nierzadko zróżnicowanych) ekspertów, znawców dziedziny. Pomijając trudność wyboru i opowiedzenia się za określonym stanowiskiem, co wymaga pewnej kompetencji, trzeba móc obdarzyć zaufaniem którąś z opcji prezentowanych przez ekspertów. Tymczasem, jak wynika z badań powtarzanych w Diagnostyce Społecznej, zaufanie społeczne w Polsce jest niskie, zwłaszcza wśród mieszkańców wsi.

Trzeba oczywiście pamiętać, że zmiana postaw wymaga zwykle długiej perspektywy, a tymczasem brakuje lokalnej koncepcji i koordynacji działalności edukacyjnej na rzecz dorosłych mieszkańców. Działania są rozproszone, nie zawsze spójne, czasem nawet – z punktu widzenia mieszkańców – przypadkowe. Niezbędne staje się wyjaśnianie mieszkańcom – a radnym szczególnie – zagadnień, które wiążą się z energią odnawialną czyli perspektywą instalowania na ich terenie urządzeń takich jak baterie słoneczne albo farmy wiatrowe. Zdarzające się sprzeczności miejscowej ludności oznaczają, że zabrakło potrzebnych prewencyjnych działań na rzecz uświadamiania istoty i korzyści, aby przygotować ich do akceptowania takich urządzeń.

Przykładem ambiwalencji działań edukacyjnych może być telewizja, której programy przyrodnicze przekazują treści wartościowe i ważne dla stanu środowiska naturalnego, całkiem jednak odmienne niż reklamy skłaniające do nabywania towarów, urządzeń często zwiększające presję człowieka na środowisko. Według częstotliwości wykorzystywania przez badanych źródeł informacji ekologicznych, wśród mediów (z najważniejszą rolą telewizji, prasy i radio) zaznacza się Internet [Perepeczko 2012, 15]. Wysoka dynamika wyposażania wiejskich gospodarstw domowych w komputery sprzyja „karierze” Internetu. W badanej zbiorowości 67% gospodarstw domowych w 2009 roku było w nie wyposażonych, z Internetu korzystało 55% badanych. Rola Internetu nie sprowadza się wyłącznie do edukacji, ale może także pełnić rolę narzędzia służącego do interaktywnej komunikacji umożliwiającej współdziałanie w poszerzonych kręgach „sąsiedzkich” oraz udział w sieciach i dostęp do zewnętrznych wobec lokalnego środowiska dobrych praktyk.

Większość podmiotów zajmujących się pozaszkolną edukacją ekologiczną przywiązuje wagę do kształcenia dzieci. I właśnie z myślą o młodszych odbiorcach realizowane są atrakcyjniejsze metody kameralne (konkursy, wystawy, gry dydaktyczne) oraz plenerowe - ścieżki edukacyjne, wycieczki, „zielone szkoły”. W edukacji ekologicznej uczestniczą także niektóre gospodarstwa ekologiczne oferujące własne programy dla uczestników wycieczek szkolnych, studenckich, a nawet umożliwiające odbycie praktyk.

3.2. Stymulatory ekonomiczne

Efekty bodźców ekonomicznych skuteczne są w krótszym czasie niż edukacyjnych, których efekt jest odroczone. Chodzi tu o oszczędność lub zarobek: pierwsza dotyczy wszystkich mieszkańców korzystających z energii elektrycznej, wodociągu i oznacza zmniejszenie wysokich kosztów, drugi zaś odnosi się także do rolników i osób czerpiących dochody z turystyki wiejskiej, uwarunkowanej przede wszystkim dobrym stanem środowiska i walorami krajobrazowymi. Oszczędność – jak wynika z badań na terenach wiejskich sieci Natura 2000 – jest czwartym najczęściej wymienianym motywem zachowań. Mieszkańcy obszarów atrakcyjnych przyrodniczo wskazują, że na pięknym krajobrazie można zarobić (86,6%), a świadomość ta sprzyja poglądom i zachowaniom proekologicznym. Coraz więcej mieszkańców czerpie korzyści bezpośrednio z turystyki, znajdując dzięki niej zatrudnienie i dochody z szeroko pojętej branży turystycznej. Ma to miejsce przede wszystkim w gospodarstwach agroturystycznych, pensjonatach, zakładach gastronomicznych, instytucjach obsługi ruchu turystycznego itp.

Bodźce ekonomiczne stymulujące zachowania proekologiczne dotyczą także rolników, którzy są beneficjentami dopłat za „usługi” prośrodowiskowe, czyli produkcję rolniczą dostarczającą dóbr nierynkowych w postaci zachowania, a nawet

odnawiania dobrego stanu gleby, wody, powietrza i bioróżnorodności flory i fauny. Warunkowe wspieranie rolnictwa w ramach WPR (*cross compliance*) podkreśla ważną rolę gospodarstw rolnych w kształtowaniu stanu środowiska przyrodniczego. Programy rolnośrodowiskowe i czerpane z nich dopłaty cieszą się uznaniem rolników i są również, zwłaszcza w przypadku właścicieli większych gospodarstw, ważnym czynnikiem kształtującym ich postawy, wyrażające się nie tylko w postępowaniu, ale i w gromadzonej wiedzy. W tym kierunku, czyli wynagradzania za nierynkowe dobra publiczne, podąża polityka, uwzględniając pozarynkowe funkcje rolnictwa. Gdy bodźce ekonomiczne są wsparte edukacją i doradztwem, a towarzyszy im wzmacnianie pozytywnej motywacji na rzecz ochrony środowiska - efekt jest skuteczniejszy i trwalszy.

3.3. Bodźce prawno-administracyjne

Regulacje administracyjne zawierają przepisy chroniące zasoby i przyznające koncesje na ich wykorzystywanie. Prawo tworzone arbitralnie oraz zmienne reguły często nie odpowiadają intuicyjnemu ich rozumieniu przez mieszkańców³. Bodźce administracyjne mają najczęściej formę zakazów i nakazów, a ich źródłem są rozmaite instytucje - zarówno centralne lub regionalne, jak i lokalne. Prawny obowiązek respektowania wymogów ochrony środowiska ciąży na Urzędzie Gminy, który egzekwuje od mieszkańców działania proekologiczne, częściej powstrzymujące ich przed postępowaniem szkodliwym dla środowiska. Przykładami mogą być: ocena wpływu na środowisko planowanej inwestycji, wymaganie zgody na wycinkę drzew lub nałożenie kar za ich likwidację bez uzyskania pozwolenia. Wiele kontrowersji, a nawet konfliktów, budzą sprawy osadnictwa, samowola budowlana, ściganie sprawców nielegalnych wysypisk śmieci czy prowadzących wycinkę drzew bez zezwolenia.

3.4. Bodźce społeczne

Cechy społeczności lokalnej - obyczaje, obowiązujące normy zachowań wobec środowiska - zaznaczają swój wpływ nie tylko w edukacji szkolnej, ale również w procesie socjalizacji rodzinnej, towarzyskiej, w kręgach koleżeńskich. Bliskie kręgi towarzyskie i rodzinne mają spory wpływ nie tyle na wiedzę, co na przekonania i poglądy na temat chronienia środowiska naturalnego, a przede wszystkim kształtują nawyki. Tą drogą społeczeństwo urabia zachowania i kształtuje to, co Elias [2011] nazywa „przymusem wewnętrznym”. Kulturowe standardy i normy zachowań rodzą się w trakcie interakcji międzyludzkich. Standardy zinternalizowane gwarantują kontrolę wewnętrzną powstrzymując jednostkę przed zachowaniami wywołującymi wstyd, poczucie winy i inne negatywne emocje.

³ Przykładem mogą być wymogi ograniczania działalności gospodarczej na terenie ważnym dla rozwoju zwierząt czy jako siedlisko chronionych gatunków ptaków.

Wsie tradycyjne charakteryzowała niegdyś silna kontrola społeczna. Obecnie, wobec słabszych niż kiedyś lokalnych więzi społecznych i większego zróżnicowania społeczno-zawodowego, jej znaczenie nie jest wielkie. Brakuje lokalnych autorytetów, ludzi będących wzorem zachowań prośrodowiskowych akceptowanym przez mieszkańców. Ich wpływ może mieć silniejsze oddziaływanie niż racjonalne argumenty. Zaznacza się pozytywny wzór nowoosadników o nikłym – jak dotąd – wpływie.

W odniesieniu do zamieszkiwanego obszaru pożądana byłaby nie tylko troska o jego stan, ale i kontrolna rola opinii społecznej wraz z jej restrykcjami – potępieniem moralnym, ostracyzmem społecznym.

3.5. Infrastruktura materialna

Wpływ na ludzi wywiera otoczenie, środowisko materialne, w jakim żyją. Zachodzące na wsi zmiany o charakterze urbanizacyjnym nie są obojętne dla stanu środowiska. Zachodzi czasem sprzeczność między dążeniem mieszkańców do ułatwiania sobie życia, a „interesami” środowiska naturalnego. Asfaltowe drogi ułatwiają mieszkańcom komunikację, wybrukowane kostką podwórka służą utrzymaniu porządku wokół domu, lecz utrudniają – w przypadku obfitych opadów i podtopień – wsiąkanie wody w głąb profilu glebowego. Szczelne ogrodzenia uniemożliwiają drobnym dzikim zwierzętom przemieszczanie się, co sprzyja wsobnym krzyżówkom. Z drugiej strony stan wyposażenia wiejskich gospodarstw domowych: kanalizacja, wodociągi i przydomowe oczyszczalnie – na pewno sprzyjają ochronie środowiska. Służą temu również inwestycje komunalne w zakresie zorganizowanego odbioru segregowanych odpadów, ich utylizacja i recykling. Postęp techniczny służy na ogół dobru stanowi środowiska, ważne jednak, aby mieszkańcy zdawali sobie sprawę również z jego zagrożeń dla środowiska naturalnego.

3.6. Stymulacje i bariery polityczne

Politykę rozumie się tu jako troskę o dobro wspólne, w tym zaś przypadku o stan lokalnych zasobów naturalnych. Mikropolityka [Leggewie, Welzer, 2012], czyli działania lokalne, są zazwyczaj niedoceniane. Potrzebne są działania włączające społeczności lokalne w podejmowanie decyzji albo przynajmniej w poprzedzające je debaty i konsultacje. Tych nie było na badanym terenie, co z kolei powoduje brak poczucia podmiotowości wśród mieszkańców. Partycypacja nie istnieje, mimo że jest gwarantowana przez ustawodawstwo krajowe i unijne. Może to sprawiać, że mieszkańcy nie czują, by mieli wpływ na sprawy lokalne. Partycypacja społeczna nie przesądza wprawdzie o trafniejszych decyzjach, ale ma walory edukacyjne i sprzyja łatwiejszemu wdrażaniu podjętych decyzji, które uzyskują w ten sposób legitymizację. Takie postępowanie władz przyczynia się do

wzrostu zaufania do demokracji uczestniczącej. Ułatwia to również władzom lokalnym wgląd w problemy, nastroje panujące wśród mieszkańców i daje szansę na antycypowanie konfliktów. Z badań wynika, że zaangażowanie mieszkańców jest na razie niewielkie, prócz oporu wobec narzucanych decyzji, który zwykle świadczy o zasięgnięciu opinii mieszkańców. Lokalne władze samorządowe zazwyczaj nie dostrzegają tych możliwości, obawiają się otwartych debat. Brak im umiejętności otwartej interpersonalnej komunikacji społecznej. Takie postępowanie nie dotyczy tylko zagadnień ekologicznych, nierzadko wykorzystywanych przez władze dla pozorowania odgórnego nacisku, płynącego z Unii Europejskiej.

Włączenie mieszkańców w problemy lokalne i proces przeddecyzyjny, zapewnienie udziału w debatach publicznych, nawet rozpoczynanych przy niskiej frekwencji, może przynieść przede wszystkim wzrost społecznej odpowiedzialności za stan lokalnego środowiska. Potrzebna jest w tym przypadku inna koncepcja zarządzania, inny styl władzy. Niezbędne jest również tworzenie polityki ochrony środowiska naturalnego na szczeblu lokalnym z udziałem mieszkańców.

4. Wnioski

Z powyższych spostrzeżeń i analiz wynika, że nie wszystkie działania na rzecz kształtowania postaw można tak zaplanować, by były one skuteczne dla całej zbiorowości mieszkańców. Bodźce uruchamiane na rzecz postaw proekologicznych mają rozmaite funkcje i cele – niektóre ograniczają mechanizmy rynkowe, inne krępują arbitralne decyzje władz, a także naciski *lobby*, presje różnych podmiotów gospodarczych, grup interesów oraz kształtują wybory konsumenckie. Różne są źródła i koszty uruchamianych bodźców, różna trwałość ich wpływu, długo-trwałość skutków, a określenie możliwych efektów i ich ewaluacja nie są łatwe. Mieszkańcy nie są wyposażeni w równym stopniu w informacje, różna jest ich zdolność do przetwarzania, pomijając różną jakość i siłę motywów skłaniających do odpowiedzialności za stan środowiska. Wobec dużego zróżnicowania bardziej efektywne będą zabiegi o postawy proekologiczne inicjowane przez członków społeczności lokalnej, a przynajmniej uzgadniane w otwartej komunikacji, przy roztrząsanych dylematach i toczonych sporach o działania na rzecz środowiska lokalnego. Współpraca, otwarta komunikacja bez lęków i hierarchicznych relacji występują najrzadziej. Odwołując się do prawa minimum Liebiga, wiemy, że to czynnik będący na najniższym poziomie przesądza o skuteczności całości uruchamianych bodźców. Tym czynnikiem jest właśnie partycypacja społeczna, która oznacza dzielenie się wiedzą, doświadczeniami, refleksją, a nawet współdecydowanie.

Skuteczniejsze są zawsze wpływy wieloczynnikowe, ale łączenie rozmaitych, skierowanych do mieszkańców bodźców wymaga, po pierwsze – znajomości lokalnej społeczności jako całości oraz, po drugie – przemyślenia i przewidywania związków między różnymi stymulatorami wzajemnie wzmacniających się lub osłabiających wpływ. Niezbędne jest uwzględnienie koncepcji w kilku perspektywach czasowych i przypuszczalnych skutków w „rachunku ciągnionym”. Ponieważ to brak udziału mieszkańców we współzarządzaniu wydaje się czynnikiem pozostającym w minimum, można mieć nadzieję, że zmiana stylu rządzenia na zarządzanie w kierunku animowania, może uwalniać i ujawniać – istniejący, lecz nie ujawniony - potencjał społeczności lokalnej, który przez dłuższe praktykowanie partycypacji może także wzrastać.

W wyniku badań organizacji pozarządowych przeprowadzonych prawie 10 lat temu w Polsce, Piotr Gliński skonstatował istnienie w społecznościach lokalnych zapotrzebowania i podatności na aktywizację, a za barierę uruchomienia tego potencjału uznał strukturę mentalno-kulturową elit, brak politycznej woli zmiany, brak akceptacji dla reform proobywatelskich [Gliński 2006, 270]. Badania ostatnio przeprowadzone potwierdziły współpracę władz z mieszkańcami ograniczoną do, co najwyżej, informowania i wyjaśniania podjętych decyzji. Współdecydowanie należy do rzadkości. Autorki [Olech, Sobiesiak-Penszko 2012] piszą o potrzebie edukowania władz lokalnych i mieszkańców w kwestii partycypacji.

Przenosząc powyższe diagnozy na płaszczyznę gminnej polityki środowiskowej można mieć nadzieję, że włączanie interesariuszy w kreowanie polityki środowiskowej gmin będzie sprzyjało łatwiejszemu wdrażaniu jej postanowień, oraz – co nie mniej ważne – pobudzi kształtowanie postaw obywatelskich mieszkańców. Potrzebna jest zmiana wyborów konsumenckich na świadome i proekologiczne decyzje nabywcze i użytkowe, czyli właściwie zmiana stylu życia, która zapewni w przyszłości „obywatelskość ekologiczną” jako niezbędny element ekologicznej modernizacji.

Czy uda się zbudować wspólnotę na fundamencie troski o wspólną przestrzeń i stałą wymianę w otwartej komunikacji? Czy możliwe jest wypracowywanie w społecznościach lokalnych wspólnoty podzielanych znaczeń i odczuwanych wartości, wspólnoty akceptowanych celów ekologicznych oraz akceptowanie realizowanych na zamieszkiwanym terenie działań? Wymaga to przemyślanych zabiegów oraz czasu, zwłaszcza w społecznościach od wielu lat żyjących w odgórnie administrowanym państwie.

LITERATURA

1. Elias N. (2011): O procesie cywilizacji. WAB.
2. Gliński P.(2006): Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego? Wyd. IFiS PAN.
3. Hajduk S.(2011): Stan planistyczny gmin województwa podlaskiego z obszarami cennymi przyrodniczo. Studia Regionalne i Lokalne, nr 3.
4. Jędruszczak P. (2013): Nieszczęśliwi bogacze, Rzeczpospolita A7 (30 styczeń)
5. Leggewie C., Welzer H. (2012): Koniec świata, jaki znaliśmy. Klimat, przyszłość i szanse demokracji. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
6. Olech A. Sobiesiak-Penszko P. (2012): Partycypacja publiczna w Polsce. Diagnoza i Rekomendacje. Analizy i Opinie, Nr.3, Instytut Spraw Publicznych.
7. Perepeczko B. (2011): Świadomość ekologiczna mieszkańców i ich postawy. W: Uwarunkowania zrównoważonego rozwoju gmin objętych siecią Natura 2000. Red A. Bołtrotmiuk. IRWiR PAN, Warszawa.
8. Perepeczko B. (2012): Postawy proekologiczne mieszkańców wsi i ich uwarunkowania. Zeszyty Naukowe SGGW, Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej, nr 95.
9. Rocznik Statystyczny 2011, GUS.

BARBARA PEREPECZKO

UWARUNKOWANIA POSTAW PROEKOLOGICZNYCH MIESZKAŃCÓW WSI

Słowa kluczowe: *mieszkańcy wsi, obszary chronione, postawy proekologiczne, bodźce, stymulacje, bariery*

STRESZCZENIE

Tekst zawiera opis i analizę zabiegów skierowanych na kształtowanie postaw proekologicznych mieszkańców wsi w nawiązaniu do przeprowadzonych badań na obszarach o bogatych zasobach przyrodniczych. Autorka omawia specyfikę postaw proekologicznych oraz ich kształtowania, zwracając uwagę na szczególną złożoność i trudność przedmiotową i podmiotową tego procesu. Osadzenie analizy na płaszczyźnie literatury, badań empirycznych i wsparcie się wiedzą z zakresu psychologii, socjologii i andragogiki pozwala na wyłonienie najistotniejszych bodźców stymulujących postawy proekologiczne. Są nimi bodźce natury edukacyjnej, ekonomicznej, prawno-administracyjnej, bodźce społeczne oraz stan infrastruktury materialnej, a także stymulacje i bariery polityczne. Włączenie w kreowanie gminnej polityki środowiskowej mieszkańców powinno ujawnić tkwiący w nich potencjał i będzie sprzyjało tworzeniu wspólnoty lokalnej na bazie troski o wspólne terytorium.